

Maciej Droń, Joanna Lusek

„Talent samorodny, amatorski, nie kusił się o artyzm i laury sztuki.  
Praca satyryczna jego [Stanisława Toegla] wynikała z poczucia  
humoru i dobroduszej pasji ośmieszania brzydoty czynów, nie ludzi”<sup>1</sup>.

## Wojna i pokój w karykaturach Stanisława Toegla

### Młodość – rzeczywistość przed wojną

Stanisław Emil Toegel urodził się 20 sierpnia 1905 r. w Jaworowie (obecnie Ukraina), 50 km na zachód od Lwowa, w rodzinie Emila Toegla – urzędnika skarbowego oraz Olgi, z domu Freidenberg. Według rodzinnej tradycji ustnej, niestety niepotwierdzonej, Toeglowie przybyli do Polski ze Szwecji<sup>2</sup>.

W 1924 r., po zdaniu matury w jednym z gimnazjów męskich we Lwowie, S. Toegel rozpoczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza, na wydziale prawa. W rok później został członkiem rzeczywistym Polskiej Korporacji Akademickiej „Aragonia”, założonej we Lwowie 12 września 1925 r. Jej członkowie wywodzili się z rodzin należących do grona polskiej inteligencji. W szeregach korporacji znaleźli się studenci prawa, medycyny i przedmiotów ścisłych. Kierowali się dewizą „W jedność siła”<sup>3</sup>.

Stanisław Toegel nie stronił od życia towarzyskiego. Już podczas studiów we Lwowie zyskał popularność jako karykaturzysta. W środowisku bohemy, szczególnie zaś malarzy i literatów, tworzenie karykatur wcale nie było rzadkością. Bogusław Bakula – literaturoznawca – pisał, że młody S. Toegel był w latach 20. XX w. stałym bywalcem knajpy „Pod Gwiazdką” przy ul. Łyczakowskiej, w której spotykała się młodzież polska, ukraińska i żydowska o lewicowych poglądach – „[...] mniej więcej zgodnie zwalczająca lwowskie artystyczne autorytety”. W lokalu bywali ponadto polscy intelektualści, m.in. Karol Kuryluk czy Stanisław Piętaś, publikujący teksty w lwowskich „Sygnałach” oraz ukraińscy literaci o lewicowej orientacji, m.in. Jaroslav Halan i Stepan

<sup>1</sup> D. B., *Przedmowa*. W: S. T o e g e l, *Hitleriada furiosa*, Celle 1946, [b.p.].

<sup>2</sup> Urząd Stanu Cywilnego w Bytomiu (dalej: USC w Bytomiu), Akt zejścia nr 13/1953.

<sup>3</sup> Por. *Korporacja Aragonia*, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/lwow/k-aragonia>; Z. P o p ł a w s k i, *Lista członków Polskiej Korporacji Akademickiej Aragonia (Lwów)*, „Polskie Korporacje Akademickie” 1996, nr 11, s. 74–78.

Tudor. Widywano w niej również działaczy zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Stanisław Toegel, jak pisał B. Bakula – rysował namiętnie bywalców knajpy. Karykaturami gości, m.in. Henryka Zbierzchowskiego czy Teodora Parnickiego, ozdobił jej ściany. Portretował też przygodnych przechodniów. „Kredyt u gospodarza był stosunkowo wysoki“, a młody student prawa nie należał do elity finansowej<sup>4</sup>.

Zmysł obserwacji, kontakty z przedstawicielami kultury i sztuki oraz z ówczesnymi środowiskami politycznymi sprawiły, że S. Toegel, poczynając od drugiej połowy lat 20. XX w., zaczął pisywać felietony do lwowskich gazet – „Dziennika Polskiego” i „Kurjera Lwowskiego”. Opatrzono były jego pierwszymi rysunkami satyrycznymi<sup>5</sup>. W roku 1932, nakładem Drukarni Narodowej we Lwowie, ukazał się *Album karykatur politycznych* jego autorstwa. Na tekę składało się 16 rysunków, w tonacji czerni, bieli i odcieniach szarości, ukazujących prominentnych polityków II Rzeczypospolitej. W gronie sportretowanych znaleźli się m.in.: Ignacy Jan Paderewski, Józef i Jan Piłsudscy, Wincenty Witos, Roman Dmowski, Stanisław Grabski, Kazimierz Bartel, ppłk dypl. Walery Sławek, Wojciech Trampczyński, August Zaleski, płk Aleksander Prystor oraz generałowie: Józef Haller, Władysław Sikorski, Bolesław Wieniawa-Długoszowski i Edward Rydz-Śmigły. Rysunki opatrzone satyrycznymi komentarzami, na tyle zjadliwymi, że w dwu przypadkach (A. Zaleskiego i E. Rydza-Śmigłego) interweniowała cenzura<sup>6</sup>. Zasadne wydaje się przedstawienie przynajmniej kilku wybranych spośród sportretowanych postaci, mających istotny wpływ na polską politykę lat 30. XX w.:

- Ignacy Jan Paderewski (1860–1941). Jego karykatura jako jedyna nie została opatrzona komentarzem. Paderewski – „czarodziej fortepianu” – światowej sławy pianista, kompozytor, a zarazem wielki polski patriota i mąż stanu, fundator Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, cieszył się powszechnym szacunkiem rodaków niezależnie od ich sympatii i zapatrywań politycznych. Po śmierci premier W. Sikorski nazwał go „jednym z wielkich duchów przewodnich narodu”.

<sup>4</sup> B. B a k u ł a, *Eine Welt zwischen Wissenschaft und Kunst. Lemberger Kneipen der 1930er Jahre*, „Osteuropa” 2004, Jg. 54, H. 4, s. 3–15. Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (*Комуністична партія Західної України*) – partia komunistyczna założona w 1923 r., po przekształceniu Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej. W 1924 r. połączyła się z Ukraińską Partią Socjal-Demokratyczną, w 1925 r. została wcielona, na zasadzie tworzenia autonomicznego, do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Zrzeszała członków w województwach lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim. Dominowali w niej narodowi komuniści, dążący do niezależności Ukrainy, co było postawą odmienną od programu wysuwanego przez bolszewików. Mniejszość stanowili natomiast internacjonalisci. Partia została zdelegalizowana w 1938 r. Por. P. S e k u ł a, *Ukraińskie organizacje i partie polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej (do 1926 r.)*, „Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne” 2006, nr 2, s. 25–28.

<sup>5</sup> D. B i n g e n, *Hitleriada Furiosa – Hitleriada Macabra. Karikaturenzyklen von Stanisław Toegel. Begleitheft zur Ausstellung*, Darmstadt 2005, s. 5; A. F e u ß, *Stanisław Toegel*, <http://www.porta-polonica.de/pl/Atlas-miejsc-pami%C4%99ci/stanislaw-toegel>.

<sup>6</sup> Por. S. T o e g e l, *Album karykatur politycznych*, Lwów 1932.

- Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego (1867–1935) S. Toegel przedstawił w fotelu, pod którym znajduje się wejście do Sejmu. Łatwo czytelna aluzja odnosiła się do bardzo krytycznego stosunku J. Piłsudskiego wobec „sejmokracji”, której marszałek nierzadko dawał wyraz, nie przebiegając w słowach. Tytuł rysunku również nie budzi wątpliwości: „ON” – niezależnie od sprawowanej w danym momencie funkcji politycznej lub wojskowej – był pierwszym obywatelem II Rzeczypospolitej. Stanisław Toegel sportretował również młodszego brata J. Piłsudskiego – Jana (1876–1950). Podobnie jak S. Toegel był on prawnikiem i działaczem społecznym. W latach 1931–1932 pełnił funkcję ministra skarbu, z której został odwołany tuż przed dymisją całego rządu. Rysunek został opatrzony wymownym komentarzem, łacińską maksymą: *Finis opus coronat* (Koniec wieńczy dzieło).
- Do sportretowania gen. B. Wieniawy-Długoszowskiego (1881–1942), legionisty, adiutanta marsz. J. Piłsudskiego, lekarza medycyny, literata, dyplomaty, jednej z najbarwniejszych postaci międzywojennej Polski, posłużyła S. Toeglowi towarzysząca mu przez całe życie legenda „bon vivanta”. Bolesław Wieniawa-Długoszowski – żołnierz a zarazem subtelny poeta, przyjaźniący się z najwybitniejszymi ludźmi świata kultury, zasłynął z wielu bonmotów. Stanisław Toegel opatrzył karykaturę generała jednym z jego powiedzeń, odnoszącym się do niezwykle bujnego życia towarzyskiego tegoż: „Baczość! Wódka pita w miarę nie szkodzi nawet w największej ilości. Zrozumiano?”.
- Generał W. Sikorski (1881–1943) podczas II wojny światowej Naczelnym Wódcą Polskich Sił Zbrojnych i premierem Rządu RP na uchodźstwie, w latach 30. XX w. znajdował się w opozycji wobec sprawującego władzę w Polsce obozu sanacji. Komentarz pod karykaturę autorstwa S. Toegla brzmi: „Zaczęło się nad Wisłą i Wkrą – skończyło nad Pełtwią i Sekwaną...” nawiązuje do książki W. Sikorskiego *Nad Wisłą i Wkrą. Studium do polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, w której przypisał sobie, jako dowódcy 5. Armii Wojska Polskiego, znaczne zasługi w zwycięstwie nad bolszewikami w 1920 r. Rzeki Pełtew i Sekwana symbolizują izolację W. Sikorskiego po przewrocie majowym 1926 r. – najpierw powierzono mu stanowisko Dowódcy Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie, a potem całkowicie odsunięto od służby wojskowej poprzez nadanie mu statusu „generała do dyspozycji”. Władysław Sikorski podjął wówczas wyższe studia wojskowe w *École Supérieure de Guerre* (Wyższej Szkole Wojennej) w Paryżu.
- Generał Józef Haller (1873–1960) sportretowany został w mundurze dowódcy „Błękitnej Armii”, którą stworzył podczas I wojny światowej z ochotników polskich we Francji, i na czele której powrócił do kraju w 1919 r., by wziąć udział w wojnie o niepodległość Polski. Wybitny patriota, żołnierz i działacz społeczny, cieszył się ogromnym autorytetem w środowiskach polskiej prawicy. Żartobliwy komentarz pod jego karykaturą – *Heil... Haller!*, oparty został na podobieństwie nazwiska generała do przywódcy narodo-

wych socjalistów w Niemczech, powstał w 1932 r., kiedy właściwy adresat pozdrowienia – Adolf Hitler, nie zdążył jeszcze w pełni pokazać Europie swojego prawdziwego oblicza.

- August Zaleski (1883–1972), po II wojnie światowej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, w latach 1926–1932 stał na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W imieniu Polski podpisał w 1928 r. traktat przeciwwojenny – wielostronną umowę międzynarodową, której strony wyrzekły się wojny jako narzędzia polityki międzynarodowej. Na rysunku S. Toegla trzyma w ręku gałązkę oliwną. Dokument ów od nazwisk inicjatorów – premiera Francji Aristide Brianda i sekretarza stanu USA Franka B. Kelloga – znany jest jako pakt Brianda-Kelloga. Aluzyjny komentarz pod karykaturą: „Z fabryki B-Brianda jestem ja...” odnosi się do sanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, popularnie określanego skrótem „BB”<sup>7</sup>.

*Album karykatur politycznych* był jedynym zbiorem prac, jaki wydał przed wojną. Ostatnie lata dwudziestolecia S. Toegel spędził w Warszawie, gdzie pracował w branży ubezpieczeniowej<sup>8</sup>.

### Wojna i niewola

W 1939 r. S. Toegel brał udział w kampanii polskiej 1939 r., najprawdopodobniej jako oficer rezerwy<sup>9</sup>. Został wzięty do niewoli przez Niemców i jako oficer osadzony najpewniej w jednym z oflagów. Wiadomo jedynie, że zbiegł z obozu jenieckiego. W przedmowie do teki *Hitleriada Furiosa* S. Toegla odnotowano: „Autor, prawnik z zawodu, oficer rezerwy (ur. 20 VIII 1905 r.) zbiegły z obozu jenieckiego po 1939 r.”. Brak jednak wiarygodnych informacji, w którym obozie przebywał i kiedy wydostał się z niewoli. Następnie wrócił do Warszawy. Znał doskonale miasto. W okupowanej stolicy współpracował w charakterze rysownika z prasą konspiracyjną jako żołnierz Armii Krajowej. Karykatury zamieszczał m.in. w miesięczniku satyrycznym „Der Klabautermann”, wydawanym w ramach Akcji „N”<sup>10</sup>:

<sup>7</sup> Muzeum Górnośląskie w Bytomiu (dalej: MGB), M. D r o n í, Scenariusz wystawy „Stanisław Toegel – karykatury polityczne i wojenne”, maszynopis, [b. p.].

<sup>8</sup> D. B., *Przedmowa* ...

<sup>9</sup> Ibidem; D. B i n g e n, op. cit., s. 5. W rocznikach oficerskich nie ma informacji o awansie S. Toegla w okresie międzywojennym na stopień oficerski („Roczniki Oficerskie”, Warszawa 1935–1939).

<sup>10</sup> Akcja „N” – tym kryptonimem określano szereg działań o charakterze dywersyjno-propagandowych, prowadzonych wśród Niemców w latach 1941–1944. Organizowane były przez referat „N”, powołany do życia w grudniu 1940 r., przez gen. Stefana Roweckiego. W październiku 1941 r. przekształcono go w Samodzielny Podwydział „N” Biura Informacji i Propagandy Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej. Kierował nim Tadeusz Żenczykowski, pseud. Kania. W ramach Akcji „N” redagowano i rozpowszechniano również wydawnictwa, skierowane do cywilnych obywateli III Rzeszy, żołnierzy niemieckich, volksdeutschów i funkcjonariuszy administracji okupacyjnej. Por. A. S. K a w c z y n s k i, *Unternehmen „N” – Deutschsprachige Propaganda der polnischen Untergrundpresse 1941–1944*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1966, Jg. 14, H. 1, s. 62–64; A. P a l u c h, *Akcje specjalne „N” w latach 1942–1944*, „Teki Komisji Historycznej Oddział PAN w Lublinie” 2005, t. II, s. 28–41.

„Karykatura polityczna zdobyła szerokie zastosowanie od samorodnych bażgrań na parkanach, po artystyczne rysunki w pismach dywersji propagandowej jak np. barwny ilustrowany miesięcznik w języku niemieckim «Klaubautermann», osobliwość podziemnej prasy wojskowej w Polsce. Tam właśnie, w prasie konspiracyjnej pojawiać się zaczęły w latach 1943–44 zjadliwe rysunki satyryczne Stanisława Toegla, wówczas oczywiście anonimowe”<sup>11</sup>.

W sierpniu 1944 r. S. Toegel brał czynny udział w Powstaniu Warszawskim. Brak jednak jakichkolwiek szczegółowych informacji na ten temat. W tym okresie powstał szereg rysunków, dokumentujących powstańczą codzienność. Zachowane w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu prace S. Toegla były przez niego sygnowane monogramami „TST” lub „tst”, uzupełnionymi datą roczną, zapisaną w postaci dwu ostatnich cyfr. Spośród prac oznaczonych w ten sposób najwcześniejszą, bo datowaną na 1944 r., jest kolorowana akwarelą karykatura mężczyzny ujętego profilem w półpostaci, przyodzianego w wielką czapkę z daszkiem. Nie wiadomo, czy do przedstawionej na niej osoby odnosi się zapisane u góry ołówkiem nazwisko „Steller”<sup>12</sup>. Z czasu Powstania Warszawskiego pochodzą najprawdopodobniej również dwa inne portrety – pierwszy z nich, prezentuje mężczyznę w brązowym kapeluszu z otwartymi ustami<sup>13</sup>, z naniesioną w lewym dolnym rogu datą „19.8.”, na drugim sportretowany jest łagodnie uśmiechnięty, siwy ksiądz w sutannie i koloratce. Obraz opatrzony jest datą „23.8.”<sup>14</sup>.

Po upadku powstania, w październiku 1944 r., S. Toegel został wywieziony do Getyngi (Göttingen, Niemcy). Do zakończenia wojny pracował jako robotnik przymusowy (*Zwangsarbeiter*)<sup>15</sup> w fabryce papieru „Rube” (*Pergamentpapierfabrik Rube & Co*) w Weende<sup>16</sup>. Wówczas też powstały rysowane ołówkiem lub tuszem, podmalowywane niekiedy akwarelą prace, utrzymane prawie za-

<sup>11</sup> D. B., *Przedmowa* ...

<sup>12</sup> MGB, Inwentarz Działu Kresów i Kultur Pogranicza (dalej: K), sygn. 1245, S. T o e g e l, Karykatura mężczyzny (1944 r.).

<sup>13</sup> Ibidem, sygn. 1246, S. T o e g e l, Karykatura mężczyzny w czapce (1944 r.).

<sup>14</sup> Ibidem, sygn. 1247, S. T o e g e l, Karykatura księdza – popiersie (1944 r.).

<sup>15</sup> Stanisław Toegel (1905–1953); *Rube & Co. Pergamentpapierfabrik*, [http://www.zwangsarbeiter-in-goettingen.de/frames/fr\\_lager.htm](http://www.zwangsarbeiter-in-goettingen.de/frames/fr_lager.htm).

<sup>16</sup> W 1870 r. Reinhard Rube zakupił młyn w Weende, należący wcześniej do klasztoru. W 1873 r., z uwagi na nierentowność przedsięwzięcia, przekształcił młyn w fabrykę papieru pergaminowego. W kolejnych latach, również po przejściu firmy przez syna – Reinharda Rubego jr. – była systematycznie modernizowana. W latach 20. XX w. zatrudniała ok. 200 osób. W 1936 r. fabryka stała się częścią koncernu *Unilever*, skupiającego mniejsze zakłady produkujące papier i wyroby tekstylne. W latach 1938–1945 firma dostarczała papier m.in. do Berlina. W połowie 1940 r. w fabryce *Rube & Co.* planowano zatrudnienie dziesięciu jeńców francuskich, na co jednak, z uwagi na brak kwalifikacji tychże, nie wyraził zgody Urząd Pracy. W kolejnych latach obowiązek pracy przymusowej w tym zakładzie realizowali robotnicy ze Wschodu – *Ostarbeiterzy* z terenów obecnej Białorusi, a po upadku Powstania Warszawskiego również Polacy z okupowanej stolicy. W latach 1940–1942 nocowali na terenie koszar (*Leutekaserne*). W 1942 r. przygotowano baraki dla internowanych na terenie fabryki. Por. *Rube & Co. Pergamentpapierfabrik*, [http://www.zwangsarbeit-in-goettingen.de/frames/fr\\_lager.htm](http://www.zwangsarbeit-in-goettingen.de/frames/fr_lager.htm).

The image shows a ledger page with a pencil drawing of a man's face. The drawing is a caricature, showing a man with a serious expression, wearing a collared shirt. The ledger has columns for 'Monat', 'Einnahme', and 'Ausgabe', with various handwritten entries and numbers. A checkered pattern is visible on the left edge of the page.

1. Stanisław Toegel, Rysunek tuszem na stronie wydartej z książki rachunkowej [b.d.]

Źródło: Muzeum Górnosląskie w Bytomiu, Inwentarz Działu Kresów i Kultur Pogranicza, sygn.1240

wsze w konwencji karykatury. Artysta rysował i malował na wszelkich dostępnych mu rodzajach papieru – rozmaitego gatunku kartonach, kartkach z zeszytów, kalce technicznej, a nawet na odwrociach niemieckich druków urzędowych<sup>17</sup>. W przedmowie do teki S. Toegla – *Hitleriada Furiosa* odnotowano:

„Zbiór ten powstał w niewoli, do której Toegel dostał się po kapitulacji Powstania Warszawskiego w roku 1944. Niepohamowana pasja satyryczna kazała Toeglowi zapomnieć o cenie życia, która kosztowała tego rodzaju twórczość w razie ujawnienia przez Niemców. W warunkach obozu jenieckiego i przymusowych robót powstały oto obrazy, których tematem były świeże wypadki bestialstwa niemieckiego i dramatyczne losy walczącej się pod ciosami alianckiego oręża Rzeszy. Były to dokumenty zbrodni, były to przepowiednie nieuchronnej kary. W ukryciu, potajemnie, niemal «na kolanie» rysowane piórem i podmalowywane kiepską akwarelą, powstały śmiałe, ba zuchwałe szkice, reporterski notatnik karykaturzysty. Krążyły konspiracyjnie z rąk do rąk, tra-

<sup>17</sup> Kilka lat po śmierci S. Toegla, w marcu 1959 r., jego żona – Zofia Toeglowa z Dąbskich – przeprowadziła się z Bytomia do Krynicy, zabierając ze sobą tekturową walizkę, zawierającą prywatne archiwum artystyczne męża z okresu II wojny światowej i lat powojennych. Obejmuje ono ponad sto rysunków, szkiców, akwarel, wycinków prasowych, pojedynczych numerów czasopism oraz luźnych kart, z wydanych w Niemczech zaraz po zakończeniu II wojny światowej, tek rysunków. Obecnie archiwum S. Toegla znajduje się w zbiorach MGB.

fiały do patrzących na klęskę swą hitlerowców, pełniąc swą podwójną rolę – leku dla swoich, trucizny dla wrogów”<sup>18</sup>.

Ułożenie zachowanej z tego okresu spuścizny po S. Toeglu w porządku chronologicznym, szczególnie zaś podział na części „wojenną” i „powojenną”, nie zawsze wydają się możliwe. W Weende powstała znaczna część cyklu rysunków, będących bardzo osobistym zapisem a zarazem dosadną analizą okrucieństw hitlerowskich w Polsce, wydanych po wojnie w dwóch tomach *Hitle-riada Furiosa* i *Hitleriada Macabra*. Dominują w nich karykatury – trafne charakterystyki – Adolfa Hitlera, Josefa Goebbelsa, Heinricha Himmlera i Hermanna Göringa, które są trwałym zapisem przejawów arogancji władzy, ale i upadku największych z nazistów. Były przez S. Toegla opatrzone napisem „Göttingen 1945”. W zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zachował się m.in. datowany na 1945 r. ołówkowy szkic do grafiki, która w ostatecznej wersji otrzymała tytuł *Deutschland, Deutschland über Alles, über Deutschland R.A.F.* (Niemcy, Niemcy ponad wszystko, ponad Niemcami RAF), przedstawiającej płaczącego A. Hitlera, siedzącego na gruzach Kancelarii Rzeszy<sup>19</sup>. Tytuł ten karykaturzysta zaczerpnął z wiersza Mariana Hemara *Deutschland, Deutschland über Alles*, emocjonalnie komentującego masowe bombardowania Niemiec przez aliantów pod koniec wojny<sup>20</sup>. Do cyklu *Hitle-riada Furiosa* nawiązuje także kolorowa, niedatowana karykatura zapłakanego H. Göringa, siedzącego w rozchełstanej mundurze na stołeczku. W tle artysta umieścił jego profil. Maszeruje z uniesioną buławą marszałkowską. Był to szkic do grafiki opatrzonej tytułem *Nazywam się Meier, jeżeli jedna bomba brytyjska spadnie na Berlin*<sup>21</sup>.

Z pobytu w Weende pochodzi wykonany pod koniec wojny, narysowany ołówkiem na kawałku kalki technicznej, portret czterech członków Volkssturmu (Szturmu Narodowego), zatytułowany *Volkssturm w Weende*. Stanisław Toegel scharakteryzował ich w sposób tyleż dosadny, ile nie pozostawiający wątpliwości co do powszechnego mniemania o wartości bojowej tej formacji<sup>22</sup>.

Wkrótce po zakończeniu działań wojennych artysta wykonał kolorowymi kredkami mapę, sięgającą od Lublina na Wschodzie po Kolonię na Zachodzie. Przedstawiała ona sytuację militarną w ostatnich dniach II wojny światowej. Oprócz pierścienia, zaciskającego się wokół Berlina, przedstawił na niej – jak się wydaje – trasę swojej wojennej tułaczki od Warszawy po Getyngę, poprzez Gliwice, Wrocław, Drezno, Magdeburg i Hanower<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> D. B., *Przedmowa* ...

<sup>19</sup> MGB/K, sygn. 1249, S. T o e g e l, Karykatura Adolfa Hitlera (1945 r.).

<sup>20</sup> M. H e m a r, *Deutschland, Deutschland über Alles*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza/The Polish Daily and Soldiers Daily” 1992, nr 143, s. 2.

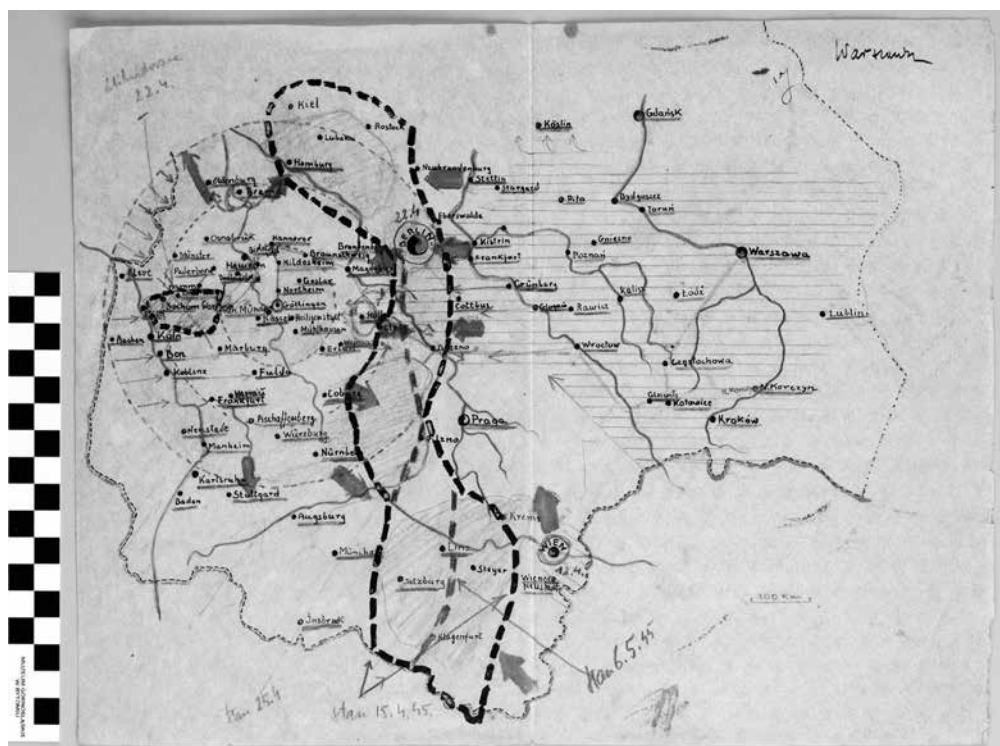
<sup>21</sup> MGB/K, sygn. 1251, S. T o e g e l, Karykatura – scena rodzajowa (1948 r.).

<sup>22</sup> Ibidem, sygn. 1248, S. T o e g e l, Karykatura – członkowie Volkssturmu w Weende (1945 r.).

<sup>23</sup> Ibidem, sygn. 1289, S. T o e g e l, Odręczna mapa Europy (1945 r.).



2. Stanisław Toegel, *Karykatura – członkowie Volkssturmu w Weende* (1945 r.)  
 Źródło: Muzeum Górnśląskie w Bytomiu, Inwentarz Działu Kresów i Kultur Pogranicza, sygn. 1248



3. Stanisław Toegel, *Odręczna mapa Europy* (1945 r.)  
 Źródło: Muzeum Górnśląskie w Bytomiu, Inwentarz Działu Kresów i Kultur Pogranicza, sygn. 1289

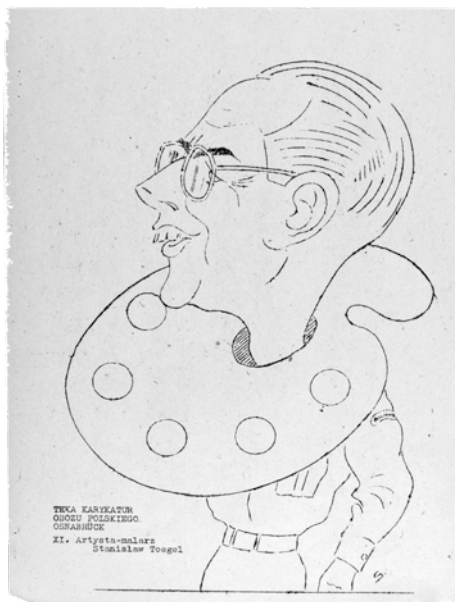


## Po wojnie – Osnabrück

Po zakończeniu wojny S. Toegel trafił do jednego ze stworzonych w brytyjskiej strefie okupacyjnej obozów dla dipisów (*Displaced Persons*, DP), w Osnabrück. Obozy te przeznaczone były dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych, jeńców wojennych i pracowników przymusowych, którzy w wyniku wojny i działań dyktatury nazistowskiej przebywali poza ojczyzną i oczekiwali na powrót do kraju. Na przełomie września i października 1945 r. w Osnabrück utworzono trzy obozy dla dipisów, Polaków: *DP-Assembly Center* (punkt zborny dla dipisów), *DP-Camp Osnabrück-Fernblick* (obóz właściwy) oraz *Polish Collection and Repatriation Point* (punkt zborny dla repatriantów)<sup>24</sup>.

Nowa, powojenna rzeczywistość nie była jednak wolna od ograniczeń. Dotykało to przede wszystkim artystów, pragnących wolności artystycznej i wolności *sensu stricte*. W *Katalogu Wystawy Sztuki Polskiej na obczyźnie*, przygotowanej w Brunzshwiku, w 1946 r., przez Polaków przebywających w obozach dipisowskich, pojawił się manifest artystyczny, który doskonale oddaje emocje i realizm sytuacyjny. Pisano:

„DP ma wolną ojczyznę... w Niemczech, DP ma prawo obowiązkowej zmiany mieszkania parę razy w tygodniu, DP jest wolny, więc nie ma prawa poruszać się w terenie, DP jest bogaty, więc nie ma prawa posiadać pieniędzy ani droższych przedmiotów, DP nie ma prawa posiadać prasy i opinii własnej, DP nie jest zwyciężonym narodem, wobec czego nie może mieszkać prywatnie i w warunkach kulturalnych, DP otrzymuje darmo rację żywnościową, wobec czego m u s i pracować, DP jest aliantem zwycięskim, wobec czego nie ma swego uznanego przedstawicielstwa, DP jest osobistością uprzywilejowaną, wobec czego pozbawiono go prawa korzystania z pomocy, jaką mu chcieli przysłać jego rodacy z za morza, o DP troszczą się wszyscy, wobec czego musi on popełniać przestępstwa różnego typu, aby do tandetnego obuwia przy-



4. Stanisław Toegel, *Autoportret*

Źródło: Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Dział Historii, sygn. 3593, „Słowo Polskie”, Osnabrück, 1 IX 1945 r., [b.p.]

<sup>24</sup> International Tracing Service Arolsen, Britische Zone, DP Camps. <http://dpcampinventory.its-arolsen.org>; D. O s s e s, *Zwischen allen Fronten. Polnische Displaced Persons in Deutschland 1944–1955*. W: *Zwischen Ungewissheit und Zuversicht. Kunst, Kultur und Alltag polnischer Displaced Persons in Deutschland 1945–1955*, Hrsg D. Osses, Essen 2016, s. 15.

bić bardziej tandetne łaty, DP musiał przez kilka lat być stworzeniem stojącym poza prawem, wobec czego dzisiaj karze się go specjalnie surowo za wszelkiego typu wykroczenia, DP zna prawo do nietykalności mieszkania prywatnego wobec czego wszyscy mają prawo zaglądać pod jego łóżko i zanurzać ręce w jego odrapanej walizce<sup>25</sup>.

W latach 1945–1948 S. Toegel przebywał w obozie Osnabrück-Fernblick. Został zweryfikowany jako były polski jeńiec wojenny – *Ex-Prisoner of War*<sup>26</sup>. Przez cały ten czas był zaangażowany w życie kulturalno-oświatowe na terenie obozu. Współpracował i współredagował gazety obozowe – również te, ukazujące się w innych obozach dla dipisów, m.in. „Słowo Polskie”, „Nasze Życie – Polish Weekly. Tygodnik z codziennym wydaniem wiadomości”, „Biuletyn Obozowy. Urzędowy Organ Władz Obozowych I Obozu Polskiego w Osnabrück”, „Echo Dnia. Wydawnictwo Referatu Prasowego Osnabrück” czy „Koło 530”. Zamieszczane w nich karykatury, opatrywał sygnaturami „S” oraz „SToegel”. Używał też pseudonimu „Szafa”, ze względu na wzrost<sup>27</sup>. Inną formą działalności było prowadzenie zajęć w Szkole Malarskiej w obozie w Osnabrück. W „Echu Dnia” z 17 września 1946 r., w rubryce „Informacje Szkolne”, odnotowano:

„Szkoła Malarska w obozie. W obozie naszym organizuje się Szkoła Malarska, którą poprowadzi artysta malarz p. Toegel. Zapisy przyjmuje Zarząd Koła Pań w czwartek i piątek, tj. 19 i 20 IX br. w godzinach od 14–16 w lokalu koła. Przewodnicząca Koła Pań<sup>28</sup>.

Stanisław Toegel nie stronił również od działalności wystawienniczej. Chętnie prezentował swoje prace publicznie. W czasopiśmie obozowym „Nasze Życie – Polish Weekly” z 21 lutego 1946 r., w tekście Marii Horodyńskiej *Wędrówka po wystawie*, w szczegółowy sposób opisano ekspozycję zaprezentowaną na wystawie zorganizowanej w dipisowskim obozie w Lippstadt. Wśród nich były prace S. Toegla, część z nich opublikowano później w tekach, część – głównie dotycząca Powstania Warszawskiego pozostaje nieznana. Na tytułowej stronie numeru zamieszczono karykaturę gen. Dwighta Eisenhowera autorstwa S. Toegla, sygnowaną *Toegel. Osnabrück 45*. Maria Horodyńska pisała:

„Každy przeciętny śmiertelnik oznaczony w obozie literami DP lub PWx jest już umęczony monotonią i szarzyzną obozowego życia [...]. Z notatnikiem w rękę i kilogramem sceptycyzmu w sercu wchodziłam do gmachu Ośrodka Szkolnego w Lippstadt. Wiem, że było wczoraj otwarcie dorobku kulturalnego wysiedleńców i byłych jeńców wojennych Westfalii, ale powódź odcięła obóz od

<sup>25</sup> Józef Piłsudski Institute of America, Katalog Wystawy Sztuki Polskiej na obczyźnie – Brunzswik, wrzesień – październik 1946 r.

<sup>26</sup> D. B. *Przedmowa* ...

<sup>27</sup> MGB, Dział Historii (dalej: H), sygn. 3593–3593 (pojedyncze numery pracy obozowej: „Słowa Polskiego”, „Naszego Życia – Polish Weekly. Tygodnika z codziennym wydaniem wiadomości”, „Biuletynu Obozowego”, „Echa Dnia” czy „Koła 50”).

<sup>28</sup> MGB/H, sygn. 3596, Czasopismo „Echo Dnia”, Osnabrück, 17 IX 1946 r., nr 103, [b.p.].

Ośrodku i tylko szczupła garstka ludzi mogła wziąć udział w tej milej uroczystości. Szereg sal wypełniły ekspozycje nadesłane z 35 obozów. W wielkiej auli gimnazjalnej rozłożono ekspozycje reprezentujące cztery działy: Szkolnictwo, PCK, YMCA, i niektóre obozy występujące z całością swojego dorobku.

[...] Niezmiernie ciekawym i dowcipnym fragmentem wystawy są akwarele pędzla Toegla, przedstawiające w karykaturze sceny z butnej przeszłości Niemiec. Można się uśmieć serdecznie patrząc na maszerującego dumnie Goeringa z kwiatem pelargonii na dłoni, który się zaklinał, że w pierw Mayerem zostanie nazwany i pelargonium mu na dłoni wyrośnie, niż choć jedna bomba spadnie na Berlin, albo na skulonego ze strachu Hitlera, któremu portret cesarza Fryderyka wymyśla za zgubioną politykę. Drugą partię swych akwrel artysta poświęcił powstaniu warszawskiemu, z którego sceny mimo karykaturalnego ujęcia nie są pozbawione tragicznego wyrazu<sup>29</sup>.



5. Stanisław Toegel,  
ilustracja z zeszytu R. Łozińskiej,  
*Przygoda Kosmatki*, Celle 1947 [b.p.]  
Źródło: Porta Polonica, LWL-Industriemuseum,  
Bochum, bez sygn.

Stanisław Toegel był również autorem szaty graficznej czasopisma dla harcerzy „Czarodziejski Rój”, publikowanego przez wydawnictwo „Strażnica” Tadeusza Starczewskiego w Celle<sup>30</sup>. W tym samym wydawnictwie, w 1947 r., ukazał się zilustrowany przez artystę zeszycik dla dzieci *Przygoda Kosmatki*, z tekstem Rozmaryny Łozińskiej<sup>31</sup>. Wszystkie rysunki w tymże opatrzone były datą 1946 r. Zeszyt doskonale wpisywał się w działalność edukacyjno-poznawczą na rzecz najmłodszych przebywających w obozie, powstał na podsta-

<sup>29</sup> Ibidem, sygn. 3598, Czasopismo „Nasze Życie – Polish Weekly”, Lippstadt, 21 II 1947 r., R. 2, nr 7, s. 2 i 4.

<sup>30</sup> MGB/K, sygn. 1290, Czasopismo „Czarodziejski Rój” 1947, nr 3.

<sup>31</sup> Maria Bronisława Łozińska, pseudonim Rozmaryna, żołnierz Armii Krajowej. W 1944 r. Szef Oddziału VI Biura Informacji i Propagandy Komendy Okręgu Kielce, redaktor pism „Prawda Polska” i „Prawda Polska. Komunikat”. Por. M. A d a m c z y k, *Kieleckie czasopiśmiennictwo konspiracyjne 1939–1945*, Kielce 1976; i d e m, *Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie w latach 1939–1945*, Kraków 1982; S. L e w a n d o w s k a, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982.

wie opublikowanej w 1912 r. powieści Waldemara Bonselsa *Die Biene Maja und ihre Abenteuer* (Pszczołka Maja i jej przygody). Pszczołom S. Toegel nadał ludzkie atrybuty, nie tylko dorysowując kobiece głowy, z fryzurami adekwatnymi do epoki, ale także wyposażył je w hełmy, karabiny i mundury – również dipisowskie *Battledress*. Później opublikowano także niemiecką wersję – *Ein Märchen von dem Bienchen Meja* (Bajka o Pszczołce Mei). W tym wydaniu pominięto jednak nazwiska zarówno R. Łozińskiej jak i S. Toegla, chociaż sygnatury na ilustracjach jasno wskazują na jego autorstwo<sup>32</sup>.

W Osnabrück artysta zajął się również kompletowaniem prac do dwóch cykli – *Hitleriada Furiosa* i *Hitleriada Macabra*. Obydwa wydrukowano w nakładzie 1450 egzemplarzy, w *Graphische Kunstanstalt und Offsetdruckerei Emil Falke* w Hamburgu (Graficzny Zakład Artystyczny i Drukarnia Offsetowa Emila Falke w Hamburgu), drukarni mającej siedzibę przy Große Reichenstraße 47. Teki zawierały reprodukcje wykonane techniką litografii offsetowej. Cykle były przeznaczone dla polskich czytelników. Karykatury wydano na ciemnoszarych *passe-partout*, w formie teczek artystycznych, w dwóch nakładach – A i B. Każdy z egzemplarzy był numerowany. Ich dystrybucją zajęła się firma Handel Materialami Drukowanymi W. Döbereiner z Hamburga-Groß Flottbek<sup>33</sup>. Wydawcą i właścicielem praw autorskich był Antoni Markiewicz z Celle. Jego wydawnictwo było jednym z wielu, powstałych bezpośrednio po wojnie. Zakładały je osoby z kręgu polskich dipisów, w celu sprostania wymaganiom czytelniczemu i edukacyjnemu<sup>34</sup>. Poza tekami S. Toegla A. Markiewicz wydał jeszcze tylko dwie książki – podręcznik do nauki języka angielskiego i opracowanie Juliana Suskiego (1896–1978) – *Rzeczpospolita*<sup>35</sup>.

W przedmowach do tek *Hitleriada Furiosa* i *Hitleriada Macabra* odnotowano kilka istotnych uwag na temat procesu technicznego przygotowania karykatur do druku, jak również ich wartości w wymiarze historycznym i artystycznym:

„W pracy tej trafiono na wielkie trudności. Brak kartonów, farb, cynku, kliszarni, kłopoty techniczne. Praca została jednak ukończona, choć aktualność karykatur doznała szwanku. Wartość jednak dokumentarna – pamiątkowa – nie została stracona. Wartość artystyczna? Pozwólmy autorowi pozostać amatorem.

[...] Jest to licencja artystyczna. Świadcząca o humanitaryzmie autora. Szyderstwo zbioru „Karykatur” uderza w ludzi dziś już ukaranych, nieżyjących często. Lecz szyderstwo to wyrosło jeszcze za czasu ich życia i zbrodni, a przeto nie obciąża sumienia karykaturzysty”<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> R. Ł o z i ń s k a, *Przygoda Kosmatki*, Celle 1947; [b.a.], *Ein Märchen von dem Binchen „Meja“*, Celle 1947; A. F e u b, *Kinderbuch aus Künstlerhand. Stanislaw Toegels Illustrationen zum Kinderbuch „Ein Märchen von dem Bichen „Meja“*. W: *Zwischen Ungewissheit...*, s. 182–183.

<sup>33</sup> S. T o e g e l, *Hitleriada Furiosa*, Celle 1946; i d e m, *Hitleriada Macabra*, Celle 1946.

<sup>34</sup> A. Ł a k o m y, *Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie 1945–1950*, Warszawa 2011, s. 50.

<sup>35</sup> T. W. M a c C a l l u m, *Nauka angielskiego szybko, łatwo i przyjemnie*, Celle 1946; Jerzy Pomian (Julian Suski), *Rzeczpospolita*, Celle 1946.

<sup>36</sup> D. B., *Przedmowa ...*



6. Stanisław Toegel, *Germania Furiosa* z cyklu *Hitleriada Furiosa* (1946 r.)

Źródło: Muzeum Gómośląskie w Bytomiu, Inwentarz Działu Kresów i Kultur Pogranicza, sygn. 1298

*Hitleriada Furiosa* jest cyklem 12 ilustracji, stanowi rozliczenie z nazistowską dyktaturą. Stanisław Toegel poddał analizie megalomanię niemieckich przywódców, posługując się karykaturą i satyrą. Cykl otwiera karykatura opatrzona podpisem *Germania Furiosa*. Artysta przedstawił na niej wojenne szaleństwo III Rzeszy w postaci pokracznej, przyodzianej w przezroczystą tunikę i hełm z symbolem „SS” niewiasty – *Furiosy* (z łac. wściekła). Tłem dla jej obłąkanego tańca jest olbrzymia litera „V”, której używano powszechnie w krajach okupowanych jako symbolu przyszłego zwycięstwa nad Niemcami (ang. *victory* – zwycięstwo), a którą propaganda niemiecka przejęła dla własnych celów. Olbrzymią literę „V”, ustawioną w Warszawie przed Grobem Nieznane-

go Żołnierza, S. Toegel oglądał zapewne na co dzień. Rok 1943 był przełomowy dla II wojny światowej: szala powodzenia militarnego na wszystkich frontach zaczęła przechylać się na stronę koalicji antyhitlerowskiej. Wraz z odwróceniem się losów wojny niemiecka wściekłość osiągnęła apogeum, czego najdotkliwszym wyrazem było ogłoszenie przez ministra propagandy Rzeszy J. Goebbelsa „wojny totalnej”<sup>37</sup>.

Wśród karykatur, tworzących ten cykl, dominują przedstawienia A. Hitlera. Rysunki satyryczne, odnoszące się do wydarzeń związanych z kolejnymi etapami rozwoju ruchu nazistowskiego były zamieszczane na łamach prasy już od roku 1923, m.in. w czasopiśmie satyrycznym „Simplicissimus”. Jako pierwszy karykaturę A. Hitlera odważył się nakreślić Erich Schilling (1885–1945), w roku 1929, przedstawiając postać w formie swastyki. Nadał jej tytuł *Adolf, ein verhinderter Diktator* (Adolf, niedoszły dyktator). Kwintesencją tego tematu była wydana w 1933 r. książka *Hitler in der Karikatur der Welt. Tat gegen Tinte*<sup>38</sup>. Stanisław Toegel przedstawił A. Hitlera w sposób wielowymiarowy, już jako pokonanego dyktatora. Na uwagę zasługują trzy karykatury cyklu przedstawiające Führera:

- *Zwyciężymy!* Portret Hitlera-błazna, przemawiającego do „towarzyszy partyjnych” o świńskich łbach, trzymających „rzymskie” sztandary z hasłem *Deutschland erwache!* (Obudźcie się, Niemcy!). Za komentarz do karykatury posłużył cytat z przemówienia, wygłoszonego 24 lutego 1945 r.: „Moi towarzysze partyjni! Przed dwudziestu pięciu laty obwieściłem wam zwycięstwo naszego ruchu! Obecnie przepowiadam wam – jak zawsze – że w końcu Rzesza Niemiecka zwycięży!”
- *Dziś Niemcy, jutro cały świat.* Adolf Hitler w za dużych butach maszeruje w rytm pieśni *Es zittern die morschen Knochen* (Drżą spróchniałe kości), z której pochodzi umieszczone na passe-partout hasło „Dziś Niemcy, jutro cały świat”. W oryginale fragment ten brzmi: *Denn heute gehört uns Deutschland, und morgen die ganze Welt* (Ponieważ dziś należą do nas Niemcy, a jutro cały świat). Nigdy nie dowiemy się, dlaczego S. Toegel na tym jednym rysunku przedstawił wodza odwrotnie – A. Hitler wykonuje rzymski salut lewą ręką, a opaskę ze swastyką ma na prawej. Nie jest to pomyłka drukarska: swastyka jest skrzyżowana we właściwą stronę, również po właściwej stronie znajduje się słynna grzywka,
- *Sen o potędze 1941.* Adolf Hitler jako anioł z gałęzią palmy w dłoni, symbolizującą zwycięstwo, unosi się nad światem zakutym w druty. Rok 1941 to czas największych sukcesów militarnych III Rzeszy, przede wszystkim „Blitzkriegu” na terenie ZSRS. Swoją sen o ograniczeniu i zamknięciu ludzi

<sup>37</sup> MGB, M. D r o n í, op. cit., [b.p.].

<sup>38</sup> E. H a n f s t a e n g l, *Hitler in der Karikatur der Welt. Tat gegen Tinte*, Berlin 1933; Por. E. J. F i s c h e r, H. -D. F i s c h e r, *Die Entlarvung Hitler-Deutschlands. Das Dritte Reich in Karikaturen von Pulitzer-Preisträgern*, Berlin 2008.

i świata w obozach A. Hitler w rzeczywistości mógł realizować tylko na terytorium Europy, gdzie III Rzesza zorganizowała ogółem ok. 12 tys. miejsc internowania dla żołnierzy i ludności cywilnej<sup>39</sup>.

Stanisław Toegel przedstawił w równie aluzyjny sposób również bliskich współpracowników A. Hitlera – Reichsführera SS H. Himmlera i marsz. Rzeszy H. Göringa:

- *Trzej bogowie germańscy.* Wśród wielu źródeł, z których czerpała ideologia narodowego socjalizmu, ważne miejsce zajmowała mitologia germańska. Stanisław Toegel w rolach trzech bogów germańskich, walczących do końca na gruzach Berlina, obsadził A. Hitlera, H. Himmlera i H. Göringa. W rzeczywistości dwaj ostatni nie byli zbyt skłonni do umierania za III Rzeszę, próbując w ostatnich dniach wojny odsunąć Führera od władzy i negocjować z aliantami zachodnimi,
  - *Ostatni Mohikanie.* Artysta nawiązuje do słynnej powieści przygodowej Jamesa Fenimore’a Coopera *Ostatni Mohikanin* z 1826 r. „Ostatnimi Mohikanami”, płynącymi na beczce, przyozdobionej banderą wojenną hitlerowskiej marynarki wojennej (*Kriegsmarine*), są A. Hitler i H. Himmler. Ich ostatnie dni nie upływały w tak zgodnej atmosferze – 30 kwietnia 1945 r. Adolf Hitler pozbawił Reichsführera SS członkostwa w *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei* (NSDAP – Narodowosocjalistyczna Partia Robotników) i wszystkich godności, za próbę tajnych negocjacji z aliantami<sup>40</sup>.
- Drugi cykl – *Hitleriada Macabra* obejmuje dziesięć rysunków. Jednak tylko jeden z nich można uznać za karykaturę, odnosząc się do definicji tego gatunku. Przedstawia ona H. Himmlera jako pełniącego nadzór nad obozami koncentracyjnymi przy pomocy jednostek *SS-Totenkopfverbände* (Od-



7. Stanisław Toegel, *H. Himmler oprawca* z cyklu *Hitleriada Macabra* (1946 r.)

Źródło: Muzeum Górnosląskie w Bytomiu

<sup>39</sup> MGB, M. D r o Ń, op. cit., [b.p.].

<sup>40</sup> Ibidem.

działy Trupiej Głównki), kata z toporem w ręku i pieńkiem, na tle obozu z górą ludzkich czaszek i wisielców. Przed nim umieszczono pętlę, w którą niebawem włożył własną głowę. Obok umieszczono pomnik z napisem „H. Himmler oprawca“ oraz nazwami obozów koncentracyjnych<sup>41</sup>.

W kolejnych pracach S. Toegel porusza kwestie mordów, egzekucji i tortur, medycznych eksperymentów czy grabieży, których dopuszczali się nazistowscy oprawcy. Satyryczny charakter mają wyłącznie szydercze opisy, scenę wymuszenia zeznań przez bijących gestapowców skomentował sloganem *Kraft durch Freude* (Siła przez radość) – nazwą nazistowskiej organizacji zajmującej się organizowaniem wolnego czasu i wypoczynku społeczeństwa niemieckiego. Karykaturalne rysy twarzy S. Toegel nadał ukraińskim żołnierzom, przedstawionym pod murami getta w Warszawie, określając ich „sprzymierzeńcami Niemców“. W likwidacji powstania w getcie warszawskim w kwietniu i maju 1943 r., oprócz sił Wehrmachtu i formacji wojskowych SS, brali udział również hiwisi (niem. *Hilfswillige* – ochotniczo pomagający) – członkowie formacji pomocniczych SS, szkoleni w obozie w Trawnikach na Lubelszczyźnie. Rekrutowano ich spośród jeńców Armii Czerwonej oraz ludności zamieszkującej tereny Związku Radzieckiego<sup>42</sup>. W przeciwieństwie do wizji S. Toegla, który ukazuje ich z tarczami na rękawach, w barwach ukraińskich, nie nosili na mundurach żadnych oznak narodowych. Powodem, dla którego Ukraińców obwiniano za wszystkie działania hiwisów w Warszawie, były docierające z Wołynia informacje o zbrodniach ukraińskich na tamtejszych Polakach. Porusza również rysunek zatytułowany *Oprawcy naukowci z Ravensbrück*. Kobięcy obóz koncentracyjny (*Frauenkonzentrationslager*, FKL) Ravensbrück stanowił jeden z ośmiu niemieckich obozów zagłady, w którym prowadzono eksperymenty medyczne. W eksperymentach w obozach koncentracyjnych uczestniczyło w latach II wojny światowej około 350 lekarzy, większość z nich nie poniosła za ten proceder żadnej odpowiedzialności<sup>43</sup>.

Po wojnie polska inteligencja obozów dpisowskich podejmowała starania, celem usystematyzowania działalności wydawniczej. 8 lipca 1947 r. w Osnabrück-Fernblick odbyło się spotkanie wydawców oraz przedstawicieli Okręgowej Komisji Porozumiewawczej Zjednoczenia Polskiego, Centralnego Komitetu dla Spraw Szkolnych i Oświatowych, Wydziału Szkolenia Zawodowego, Wydziału Prasy i Kultury przy Radzie Naczelnej Zjednoczenia Polskiego oraz Stałego Sekretariatu Spraw Polskich Zjednoczenia Polskiego na terenie Stre-

<sup>41</sup> S. Toegel, *Hitleriada Macabra*, Celle 1947; A. Feuß, *Stanisław Toegel*, [b.p.].

<sup>42</sup> Por. *Okkupation und Kollaboration. (1938–1945). Beiträge zu Konzepten und Praxis der Kollaboration in der deutschen Okkupationspolitik, Bd 1, Europa unterm Hakenkreuz*, Hrsg. W. Röhr, Berlin 1994; T. Piotrowski, *Poland's Holocaust: ethnic strife, collaboration with occupying forces and genocide in the Second Republic, 1918–1947*, London 1998.

<sup>43</sup> E. J. Fischer, H.-D. Fischer, op. cit., Berlin 2008. Por. E. Klee, *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2005; A. Mitscherlich, F. Mielke, *Medizin ohne Menschlichkeit. Dokumente des Nürnberger Ärzteprozesses*, Frankfurt am Main 2003.



fy Brytyjskiej. Dbano o zapewnienie powszechnej dostępności do publikacji – cenę i kolportaż, ale przede wszystkim o jakość<sup>44</sup>. Ów stan rzeczy potwierdzał również poziom przygotowania do druku, a następnie dystrybuowania tek S. Toegla. Informacja ta była podawana w gazetach obozowych. W „Echu Dnia” z 20 listopada 1946 r. odnotowano:

„W bibliotece obozowej i w redakcji «Echo Dnia» są do nabycia albumy karykatur znanego artysty Stanisława Toegla. Dwa kolorowe komplety: «Hitleriada Furiosa» i «Hitleriada Macabra». Cena: 150 RM<sup>45</sup>.”

Swoistym uzupełnieniem obydwu cykli jest teka *Polski Wojak na Obczyźnie*, również wydana w wydawnictwie A. Markiewicza w Celle, w 1946 r. Poświęcona została żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (dalej: PSZ na Zachodzie), wchodzącym w skład alianckich sił okupacyjnych w Niemczech. Teka obejmuje zaledwie cztery, jednak niezwykle wymowne w treści, drukowane w kolorze karykatury:

- *Szkoda mrugać... panie strzelcu*. W podpatrzonej przez rysownika scenie ochotniczka Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet okazała się całkowicie niewrażliwa na starania – przynajmniej – niezbyt urodziwego strzelca Samodzielnej Brygady Spadochronowej (dalej: SBS. Popularne „Pestki” pełniły w obu korpusach PSZ na Zachodzie szereg bardzo ważnych funkcji. Były pielęgniarkami w szpitalach polowych, sekretarkami w sztabach, świetliczankami i nauczycielkami w szkołach dla sierot wojennych.
- *Sorry! Ja się nie fraternizuję*. Elegancki, przystojny polski żołnierz SBS, najprawdopodobniej weteran walk pod Arnhem, „podrywany” przez młodą atrakcyjną Niemkę. Tuż po zakończeniu II wojny światowej społeczeństwo niemieckie cierpiało na brak podstawowych artykułów spożywczych i codziennego użytku. Młode Niemki, by zdobyć środki potrzebne do życia, nierzadko oferowały swoje wdzięki żołnierzom alianckim. Dowództwo alianckie zakazywało tego typu praktyk, apelując, by się nie „fraternizować”, czyli nie bratać z Niemcami.
- *Chłopczy jak brzytwy*. Rysunek przedstawia trzech podoficerów SBS: dwóch kaprali i sierżanta w mundurach garnizonowych, z których jeden nosi Bojowy Znak Spadochronowy. Miny, zachowanie i ogólna postawa zdają się mówić: „Jesteśmy najlepsi – i wygraliśmy wojnę”.
- *Do nas należy cały świat... i wszystkie plantacje kawy*. Do kogo należy ów świat? Jak się wydaje – do trzech wiarusów-podoficerów z jednostek I Korpusu PSZ na Zachodzie, uczestniczących w okupacji Niemiec w 1945 r. Od lewej: kapral lotnictwa, plutonowy 1 Dywizji Pancerniej z baretką Orderu *Virtuti Militari* i spadochroniarz SBS. Wszyscy trzej mają świadomość zwycięskiego zakończenia wojny: „Do nas należy cały świat”. Ale cały świat to mało: również... wszystkie plantacje kawy<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> A. Ł a k o m y, op. cit., s. 39.

<sup>45</sup> MGB/H, sygn. 3597, Czasopismo „Echo Dnia”, Osnabrück, 20 XI 1946 r., nr 197, [b.p.].

<sup>46</sup> MGB, M. D r o ó n, op. cit., [b.p.].

Ostatni z cyklu rysunków S. Toegla – *Olymp of to day* – został wydany w 1947 r., w wydawnictwie „Strażnica”<sup>47</sup>. Teka ukazała się w postaci czarno-białych reprodukcji, o nie najwyższej jakości druku. Składało się na nią 15 prac. Na 14 z nich S. Toegel przedstawił prominentne postaci życia politycznego powojennego świata, w kostiumach greckich i rzymskich bogów i herosów. Rysunki opatrzone zostały lakonicznymi podpisami, niezawierającymi jednak nazwisk aktorów tego swoistego przedstawienia. Czytelnik zatem sam musiał domyślać się tożsamości skarykaturowanych. Zastosowanie klucza mitologicznej hierarchii bóstw, wykorzystanych do przygotowania karykatur, może budzić sprzeciw zarówno współczesnego artysty, jak i obecnego odbiorcy – jako Zeus przedstawiony został Józef Stalin. Oprócz Ojca Narodu, „obóz pokoju i postępu” reprezentuje minister spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesław Mołotow, który przeżył walecznie jako „Mars pokój miłujący”. Klucz mitologiczny zawodzi zresztą w przypadku postaci pozostałych przywódców państw, bowiem Winston Churchill przedstawiony został „tylko” jako Nike, Harry Truman płynnie przez ocean jako Posejdon – z bombą atomową nabitą na trójząb, Francisco Franco jest bożkiem Panem, Charles de Gaulle Apollem Belwederskim, przyodzianym jedynie w listek figowy i kepi. Premier Wielkiej Brytanii Clement Attlee (w połowie 1945 r. zastąpił W. Churchilla na stanowisku premiera) jest Minerwą, u stóp której leży W. Churchill jako lew z cygarem w pysku<sup>48</sup>.

Warto zwrócić również uwagę na przedstawione przez S. Toegla postacie wojskowych. Najlepiej narysowaną karykaturą z całego cyklu jest gen. Bernard Law Montgomery, dowódca brytyjskiej 8. Armii, współautor – m.in. wraz z gen. Dwightem Eisenhowerem – planu lądowania aliantów w Normandii. Przyodziany w nieodzowny beret z dwiema odznakami i sweter, wystający spod antycznego pancerza, jest Perseuszem trzymającym w ręku odciętą głowę Hitlera-Meduzy. Jego twarz jest identyczna z twarzą zapłakanego Hitlera z grafiki *Deutschland, Deutschland über Alles*, z cyklu *Hitleriada Furiosa*. Generał D. Eisenhower, Naczelnny Dowódca Alianckich Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych, późniejszy prezydent USA, przedstawiony został jako Herkules. Ubrany w furażerkę i lwia skórę, z maczugą w dłoni, depta hydrę lernejską o twarzy A. Hitlera. Ukłonem w stronę polskiego odbiorcy jest niewątpliwie karykatura gen. W. Andersa. Artysta przedstawił go jako „Prometeusza skowanego”. Przykuty grubymi łańcuchami do skały, w swoim charakterystycznym czarnym berecie, atakowany jest przez sępa, który na głowie ma pięcioramienną, w oryginale niewątpliwie czerwoną, gwiazdę. Można to odczytać jako aluzję do wojennych przejść gen. W. Andersa w ZSRS, niemniej zastosowanie tytułowego klucza *of to day* kazałoby raczej upatrywać tu odniesienia do haniebnego decyzji Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 1946 r., o pozbawieniu generała polskiego obywatelstwa<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> S. Toegel, *Olymp of to day*, Celle 1947.

<sup>48</sup> MGB, M. Dron, op. cit., [b.p.].

<sup>49</sup> Ibidem.

Jednak z punktu widzenia funkcjonowania obozów dla dipisów ważna wydaje się zupełnie inna karykatura. Przedstawia ona pokracznego karła w butach z ostrogami, wiozącego na osłe kulę ziemską. W rękę, na kiju, trzyma przed osłem marchewkę, do której przyczepiona jest kartka z napisem „60.000”. Rozwiązanie tej szarady umożliwia komentarz pod rysunkiem: „Arnu. Bożek nie znany w mitologii. Głębokie studia w obozach „D. P.” wykazały, że jest to nieślubny syn Janusa i Calorii”. Całość jest więc złośliwą aluzją do zachowania władz alianckich, odpowiedzialnych za organizowanie obozów dla dipisów w Niemczech i nieustannych problemów z zapewnieniem ich mieszkańcom posiłków, zaspokajających właściwą liczbę kalorii<sup>50</sup>.

### **Powrót do Polski – ostatnie lata życia**

Po powrocie do kraju, co miało miejsce najprawdopodobniej w 1947 lub na początku 1948 r., S. Toegel na krótko znalazł się we Wrocławiu. 28 czerwca 1948 r. w Świętej Katarzynie w kościele parafialnym wziął ślub z Zofią z Dębskich. Urodziła się 23 września 1923 r. w Stanisławowie, w rodzinie Modesta i Emilii z Cywickich<sup>51</sup>. Reminiscencją tej ważnej dla S. Toegla daty ślubu jest zupełnie nietypowy dla jego twórczości, prawie niemal wyłącznie karykaturalno-portretowej, widoczek tamtejszego zrujnowanego gotyckiego kościoła parafialnego<sup>52</sup>.

W czerwcu tego samego roku Toeglowie osiedlili się w Bytomiu<sup>53</sup>, gdzie zamieszkali przy ul. Józefa Lompy 4 (obecnie ul. Juliusza Ligonia 4). Oboje utrzymywali się z pracy w charakterze plastyków. Zofia Toeglowa pracowała w Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego „Estetyka” w Bytomiu, jako pracownik fizyczny – plastik. Również S. Toegel utrzymywał się z zajęcia o podobnym charakterze, o czym świadczą zachowane w zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu projekty materiałów reklamowych, przygotowywanych dla branży handlowej. W akcie zgonu, w przeciwieństwie do żony, został jednak zakwalifikowany jako pracownik umysłowy<sup>54</sup>.

Kontakty i relacje S. Toegla w pięcioletnim zaledwie okresie jego pobytu w Bytomiu związane były przede wszystkim ze środowiskiem inteligencji przybyłej na Górny Śląsk ze Lwowa. Świadczą o tym zachowane karykatury, m.in. kolegów plastyków Mariana Wyrozęmskiego<sup>55</sup> i Kazimierza Moździerza<sup>56</sup>,

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> USC w Bytomiu, Akt zejścia nr 13/1953; Zofia Toegel z d. Dębska, Księga Meldunkowa Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

<sup>52</sup> MGB/K, sygn. 1225, S. T o e g e l, Kościół parafialny w Świętej Katarzynie, rysunek ołówkiem (1948 r.).

<sup>53</sup> USC w Bytomiu, Metryka urodzenia Jerzego Toegla, nr 930/53.

<sup>54</sup> MGB/K, sygn. 1227, S. T o e g e l, Projekt dekoracji lub wystawy sklepowej złożony z dziesięciu scenek rodzajowych, rysunek ołówkiem na kalce technicznej (1950 r.); sygn. 1229, S. Toegel, Projekt plakatu złożony z dziewięciu scenek rodzajowych (ok. 1950 r.); Zofia Toegel z d. Dębska, Księga Meldunkowa Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

<sup>55</sup> MGB/K, sygn. 1252, S. T o e g e l, Karykatura – Marian Wyrozęmski (1952 r.).

<sup>56</sup> Ibidem, sygn. 1232, S. T o e g e l, Karykatura – Kazimierz Moździerz (1951 r.).

śpiewaka Opery Śląskiej Stanisława Rusockiego<sup>57</sup> czy lekarza ginekologa Bronisława Zapolskiego<sup>58</sup>. O kontaktach z ówczesną władzą świadczy z kolei fakt, że swój portret, oczywiście w konwencji karykatury, zamówił u S. Toegla ówczesny wiceprezydent miasta – Józef Kwietniewski<sup>59</sup>. Znaczna część, spośród ok. 40 szkiców do karykatur, wykonanych w okresie bytomskim, przedstawia osoby niezidentyfikowane.

Kolejnym polem powojennej aktywności twórczej bohatera artykułu było publikowanie w prasie rysunków satyrycznych, pod pseudonimem „T.Gel”. Ich tematyka ujmowana, co oczywiste, z punktu widzenia ówczesnej propagandy, koncentrowała się wyłącznie wokół polityki międzynarodowej. W zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zachowało się sześć oryginalnych rysunków, przeznaczonych do publikacji, z których pięć datowanych jest na rok 1948. Wśród skarykaturowanych postaci znaleźli się m.in.: Charles de Gaulle<sup>60</sup>, Bernard Montgomery<sup>61</sup>, Wiaczesław Mołotow<sup>62</sup> i Hjalmar Schacht<sup>63</sup>. Zachowały się one również w formie wycinków prasowych, które S. Toegel gromadził, naklejając je na specjalnych kartonach<sup>64</sup>. Wycinki z rysunkami, których z kolei oryginałów brak jest w zachowanym zbiorze przedstawiają m.in.: Francisco Franco, Harry’ego Trumana i Roberta Schumana. One również datowane są na rok 1948, z czego można wywnioskować, że powojenna kariera S. Toegla jako rysownika prasowego zakończyła się w tym czasie.

7 listopada 1952 r. na świat przyszedł syn Stanisława Toegla – Jerzy<sup>65</sup>. Artysta zmarł niecałe dwa miesiące później – 3 stycznia 1953 r., na nowotwór trzustki, w Szpitalu Miejskim przy ul. Żeromskiego 7 w Bytomiu<sup>66</sup>. Został pochowany 5 stycznia 1953 r. na Cmentarzu „Mater Dolorosa” w Bytomiu (pole VIII, grób nr 110). Grób został przekopany najpewniej w latach 90. XX w.<sup>67</sup>.

<sup>57</sup> Ibidem, sygn. 1211, S. T o e g e l, Studium portretowe – Stanisław Rusocki (ok. 1950 r.).

<sup>58</sup> Ibidem, sygn. 1281, S. T o e g e l, Karykatura – dr Stanisław Zapolski (ok. 1950 r.).

<sup>59</sup> Szkic do portretu: ibidem, sygn. 1264, S. T o e g e l, Karykatura – Józef Kwietniewski (ok. 1950 r.). Kolorowy oryginał pracy znajduje się w Izbie Pamięci Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Bytomiu.

<sup>60</sup> Ibidem, sygn. 1197, S. T o e g e l, Karykatura – Charles de Gaulle, Robert Schumann i Léon Blum jako trzech muszkietierowie (1948 r.).

<sup>61</sup> Ibidem, sygn. 1243, S. T o e g e l, Rysunek satyryczny – marsz. Bernard L. Montgomery (1948 r.).

<sup>62</sup> Ibidem, sygn. 1255, S. T o e g e l, Rysunek satyryczny – Wiaczesław Mołotow ujawnia porozumienie Adolfa Hitlera z Nevilem Chamberlainem (1948 r.).

<sup>63</sup> Ibidem, sygn. 1256, S. T o e g e l, rysunek satyryczny – Hjalmar Schacht (1948 r.).

<sup>64</sup> Ibidem sygn. 1286, Wycinki prasowe z rysunkami satyrycznymi S. Toegla (1948 r.); sygn. 1287, Wycinki prasowe z rysunkami satyrycznymi S. Toegla (1948–1953). Wycinki nie są opatrzone adnotacjami, sugerującymi tytuły gazet.

<sup>65</sup> USC w Bytomiu, Metryka urodzenia Jerzego Toegla, nr 930/53.

<sup>66</sup> Ibidem, Akt zejścia nr 13/1953.

<sup>67</sup> Księga cmentarna Cmentarza Parafialnego „Mater Dolorosa” w Bytomiu, pole VIII, grób nr 110.

## WAR AND PEACE IN THE CARICATURES OF STANISŁAW TOEGEL

(Summary)

Stanisław Emil Toegel was born in Jaworów near Lvov on 20 July 1905. He was the son of a treasury clerk Emil Toegel and Olga of the Friedenbergs. He graduated in law from Jan Kazimierz University. He was a self-taught draughtsman, cooperating with the Lvov local press in the 1920s and the 1930s. He won popularity and recognition as a caricaturist. In 1939 he fought in the Polish Defensive War. Having been taken prisoner by Germans, he managed to escape from the POW camp. He was hiding out in Warsaw, where he cooperated with the underground press as a draughtsman. He took part in the Warsaw Uprising. In October 1944 he was sent to Göttingen, where he worked as a forced labourer in the paper mill "Rube" in Weende until the end of the War. After the War he came to Osnabrück as a Polish ex-POW. In that camp, he ran an activity of the cultural and educational character and co-edited camp papers. It is then when he prepared four portfolios of his artistic drawings for printing, the majority of which were caricatures: "Hitleriada Furiosa", "Hitleriada Macabra", "Polski Wojak na Obczyźnie" [Expatriate Polish soldier] and "Olymp of today", which were published in Celle in the years 1946–1947. Towards the end of 1948 or at the beginning of 1949, he returned to Poland, married Zofia Dębska and settled in Bytom. He worked as an artist. He died following a critical illness at the age of mere 48 years.

## KRIEG UND FRIEDEN IN KARIKATUREN VON STANISŁAW TOEGEL

(Zusammenfassung)

Stanisław Emil Toegel wurde am 20. Juli 1905 in Jaworów bei Lwów geboren. Er war Sohn des Finanzbeamten Emil Toegel und Olga geb. Friedenbergs. Er studierte Jura an der Jan-Kasimir-Universität in Lwów. Der selbstgelernte Zeichner war in den 1920er und 1930er Jahren für Lwöwer Zeitungen tätig und gelangte dabei als Karikaturist zu Beliebtheit und Anerkennung. 1939 kämpfte er im Septemberfeldzug mit. Von den Deutschen gefangengenommen, konnte er aus dem Gefangenenlager fliehen. Er versteckte sich in Warschau, wo er als Zeichner für die Konspirationspresse arbeitete. Er nahm am Warschauer Aufstand teil. Im Oktober 1944 wurde er nach Göttingen deportiert, wo er bis zum Kriegsende in der Papierfabrik „Rube“ in Weende Zwangsarbeit leistete. Nach dem Krieg gelangte er als ehemaliger polnischer Kriegsgefangener – „Ex Prisoner of War“ – nach Osnabrück. Im Lager war er in der Kultur und Bildung aktiv und redigierte Lagerzeitungen mit. Damals bereitete er auch vier Sammelmappen mit Kunstzeichnungen, überwiegend Karikaturen, für den Druck vor: „Hitleriada Furiosa“, „Hitleriada Macabra“, „Polnischer Soldat in der Fremde“ und „Olymp of Today“, die 1946/47 in Celle veröffentlicht wurden. Ende 1948 oder Anfang 1949 kehrte er in die Heimat zurück. Er heiratete Zofia Dębska und ließ sich mit ihr in Bytom nieder. Er war als bildender Künstler tätig. Nach schwerer Krankheit starb er im Alter von nur 48 Jahren.